

Izrael i USA szukają miejsca do wysiedlenia Palestyńczyków

15 marca 2025

Stany Zjednoczone i Izrael skontaktowały się z przedstawicielami rządów trzech państw Afryki Wschodniej, aby omówić możliwość wykorzystania ich terytoriów jako potencjalnych miejsc przesiedlenia Palestyńczyków wysiedlonych ze Strefy Gazy w ramach powojennego planu proponowanego przez prezydenta Donalda Trumpa – poinformowali amerykańscy i izraelscy urzędnicy.

Kontakty z Sudanem, Somalią i Somalilandem odzwierciedlają determinację USA i Izraela do realizacji planu, który został powszechnie potępiony i wywołał poważne problemy prawne i moralne. Ponieważ wszystkie trzy miejsca są biedne, a w niektórych przypadkach nękane przemocą, propozycja ta podważa również deklarowany przez Trumpa cel przesiedlenia Palestyńczyków z Gazy do „pięknego obszaru”.

Urzędnicy z Sudanu poinformowali, że odrzucili propozycje ze strony Stanów Zjednoczonych, natomiast urzędnicy z Somalii i Somalilandu powiedzieli agencji Associated Press, że nie wiedzą o żadnych kontaktach.

Zgodnie z planem Trumpa ponad dwa miliony mieszkańców Gazy zostanie na stałe przeniesionych gdzie indziej. Zaproponował, że Stany Zjednoczone przejmą własność tego terytorium, będą nadzorować długi proces oczyszczania i rozwijać je jako projekt inwestycji w nieruchomości.

Pomysł masowego transferu Palestyńczyków był kiedyś uważany za fantazję ultranacjonalistycznej peryferii politycznych Izraela. Ale odkąd Trump przedstawił ten pomysł na spotkaniu w Białym Domu w zeszłym miesiącu, premier Izraela Benjamin Netanjahu nazwał to „śmiałą wizją”.

Palestyńczycy w Strefie Gazy odrzucili propozycję i odrzucili izraelskie twierdzenia, że „wyjazdy będą dobrowolne. Narody arabskie wyraziły stanowczy sprzeciw i zaproponowały alternatywny plan odbudowy, który pozostawiłby Palestyńczyków na miejscu. Grupy praw człowieka stwierdziły, że zmuszanie lub wywieranie presji na Palestyńczyków, aby opuścili Strefę Gazy, może być zbrodnią wojenną. Mimo to Biały Dom twierdzi, że Trump „podtrzymuje swoją wizję”.

Mówiąc pod warunkiem zachowania anonimowości, aby omówić tajną inicjatywę dyplomatyczną, urzędnicy USA i Izraela potwierdzili kontakty z Somalią i Somalilandem, podczas gdy Amerykanie potwierdzili również kontakty z Sudanem. Powiedzieli, że nie wiadomo, jaki postęp osiągnięto w wyniku tych wysiłków ani na jakim szczeblu odbywały się dyskusje.

USA i Izrael odrzucają plan wart 53 mld dolarów, zatwierdzony przez państwa arabskie, mający na celu odbudowę Gazy i zapobieganie masowym przesiedleniom.

Jak twierdzą amerykańscy urzędnicy, odrębne rozmowy między USA i Izraelem a trzema potencjalnymi miejscami docelowymi rozpoczęły się w zeszłym miesiącu, kilka dni po tym, jak Trump przedstawił plan dotyczący Gazy Netanjahu, a także, że Izrael odgrywa wiodącą rolę w rozmowach.

Izrael i USA mają wiele zachęt – finansowych, dyplomatycznych i bezpieczeństwa – aby zaoferować tym potencjalnym partnerom. Jest to formuła, której Trump użył pięć lat temu, gdy pośredniczył w umowach Abrahama, serii korzystnych dla obu stron umów dyplomatycznych między Izraelem a czterema krajami arabskimi.

Minister finansów Bezalel Smotrich, od dawna zwolennik tego, co nazywa „dobrowolną” emigracją Palestyńczyków, powiedział w tym tygodniu, że Izrael pracuje nad identyfikacją krajów, które przyjmą Palestyńczyków. Powiedział również, że Izrael przygotowuje „bardzo duży departament emigracji” w swoim

ministerstwie obrony.

USA i Izrael miałyby duże trudności ze przekonaniem Palestyńczyków do opuszczenia Gazy, zwłaszcza gdy chodzi o emigrację do ogarniętych problemami krajów. Mogłyby jednak zaoferować krajom przyjmującym pewne zachęty, w tym umorzenie długu, broń, technologie i wsparcie dyplomatyczne.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)